

Taka msza zdarza się raz w roku

Data publikacji: 6.12.2011 13:05

W nadolziańskim grodzie obchody dnia św. Mikołaja zaczęły się bardzo wcześnie. Już o 6.30 tłum cieszyńiaków przybył na mszę roratnią. Jest to jedyna okazja w roku, by uczestniczyć w nabożeństwie odprawianym w zabytkowej Rotundzie na Wzgórzu Zamkowym. Na co dzień najstarsza budowla w mieście jest zabytkiem udostępnionym do zwiedzania. Tylko raz do roku, w dniu swego patrona, spełnia swą pierwotną funkcję ? świątyni.

□

Mimo wczesnej pory na mszę przyszło sporo zarówno dorosłych, jak i dzieci. Jedni wstawali z trudem, inni budzili się sami już skoro świet. – **Ja wstałem sam już za piętnaście piąta!** – chwali się jeden z braci spotkanych po szóstej w drodze na Wzgórze Zamkowe. Brat z ociąganiem przyznaje, że trzeba było go budzić. Chodzą na roraty codziennie. – **Podoba nam się to** – zgodnie mówią **Konrad i Kacper Wołoszyn** kołyszac świecącymi lampionami.

Podczas samej mszy była nie tylko stała liturgia. Ksiądz dużo opowiadał o świętym Mikołaju. Przybliżył zebranym biografię świętego, a także zauważył, że warto opowiadać prawdę historyczną o tej postaci, gdyż w dzisiejszych czasach, gdy włączamy telewizor czy idziemy do supermarketu widzimy zupełnie inny, wypaczony obraz świętego Mikołaja.

(indi)